

Fundamentalis”, należy koniecznie uwzględnić specyfikę Kościoła w Polsce wraz z jego tradycją i kulturą. Z kolei w jeszcze dalszej perspektywie winny powstać, typowe dla każdej diecezji czy zakonu oraz dla każdego seminarium, projekty integralnej formacji.

bp Andrzej F. Dziuba
Wydział Teologiczny UKSW

Tomasz Jakubiak, *Problem ważności przyjęcia sakramentu święceń w prawie Kościoła katolickiego*, Płock 2018, ss. 487.

Z ustanowienia Bożego i kościelnego wiele zadań w Kościele sprawują wyłącznie duchowni. W związku z tym, niezwykle istotną kwestią dla wspólnoty Kościoła jest, aby wśród wiernych oprócz świeckich znajdowali się także ważnie wyświęceni diakoni, prezbiterzy i biskupi.

Na ważność święceń mają wpływ czynniki: a) występujące po stronie podmiotu sakramentu, b) występujące po stronie szafarza, c) związane z materią i formą oraz d) związane z naturą sakramentu. Ks. Tomasz Jakubiak w swojej monografii skoncentrował się na pierwszych z nich. Po przybliżeniu we wstępie pracy nauki Kościoła, że do sakramentów mogą przystępować wyłącznie ludzie żywi, za pierwszorzędną cel swych badań postawił sobie wskazanie warunków, które muszą zostać spełnione przez podmiot święceń – według obecnie obowiązującego prawa Kościoła katolickiego – aby sakrament był ważnie przyjęty. Drugorzędnym celem było ukazanie owych kryteriów w kontekście prawnohistorycznym, obrazującą ewolucję doktryny i dyscypliny w tej materii.

Monografia podzielona została na cztery rozdziały, odpowiadające hipotezom sformułowanym we wstępie publikacji: 1) tylko ochrzczony ważnie przyjmuje święcenia, 2) tylko mężczyzna ważnie przyjmuje święcenia, 3) podmiot święceń, który osiągnął używanie rozumu dla ważnego otrzymania święceń musi wzbudzić intencję ich przyjęcia, 4) święcenia należy przyjmować według określonego porządku. Sprecyzowane zostały one po wnikliwej analizie kodeksów promulgowanych przez papieża Jana Pawła II oraz doktryny i dyscypliny Kościoła katolickiego.

Rozdział I noszący tytuł: „Chrzest warunkiem ważności święceń”, zawiera tezę, że jedynie osoba ochrzczona z wody jest zdalna do ważnego przystąpienia do święceń. Prawda, wydawać by się mogła oczywista, w sposób bezpośredni została uwypuklona dopiero w drugim tysiącleciu historii Kościoła. Wcześniej doktryna i dyscyplina Kościoła koncertowały się jedynie na ukazaniu konieczności przyjęcia chrztu przed innymi sakramentami w ogólności.

Z lektury tegoż rozdziału czytelnik może dowiedzieć się także o tym, jak kształtowała się dyscyplina Kościoła katolickiego na temat ważności chrztu sprawowanego poza wspólnotą Kościoła, a także, w jakich wspólnotach i Kościołach akatolickich chrzest obecnie jest sprawowany ważnie.

Wiadomości przedstawione w pierwszym rozdziale okazują się być pomocne przy ocenie ważności święceń osób ochrzczonych poza wspólnotą Kościoła katolickiego. Autor przybliża w nim sposób postępowania w przypadku wystąpienia wątpliwości lub pewności, co do nieważności chrztu osoby mającej przystąpić do sakramentu. Wyjaśnia także, co należy uczynić, gdyby po święceniach okazało się, że duchowny był wątpliwie lub nieważnie ochrzczony.

Rozdział II zatytułowany: „Płeć człowieka determinantem ważności święceń” poświęcony został warunkowi, który obecnie budzi wiele skrajnych emocji wśród różnych środowisk. Opierając się na bogatej literaturze, sięgającej początków istnienia Kościoła, autor dowodzi w nim, iż od samego początku uznawano, że kobiety nie mogą być podmiotem święceń. Prawda o niezdatności kobiet do przyjęcia święceń kapłańskich została w sposób definitywny przedstawiona przez papieża Jana Pawła II w liście apostołskim *Ordinatio sacerdotalis* z dnia 22 maja 1994 roku.

Otwartą pozostaje kwestia, czy zakaz udzielenia święceń diakonatu niewiastom jest pochodzenia kościelnego, czy też ma swoje podłoże w prawie Bożym. Próba odpowiedzi na to pytanie została poprzedzona wnikliwą analizą tekstów powstałych w różnych okresach historii Kościoła, prezentujących naukę nie tylko katolicką na temat instytucji diakonis. Ostatecznie autor doszedł do wniosku, że analiza: Pisma Świętego, Tradycji Kościoła, oraz licznych opinii uczonych (piszących od II wieku do XXI wieku), historycznych obrzędów ordynacji diakonis – pozwala wysunąć tezę, że porządek diakonis w Kościele nie był tożsamy ze święczeniami diakonatu. Istnienie w historii Kościoła nielicznych wyjątków – pozwalających pokusić się o stwierdzenie, że kobiety mogą być rzeczywiście diakonami – nie podważa, lecz jedynie osłabia stanowczy charakter tezy głoszącej niezdatność kobiet

do przyjęcia diakonatu. Zamiast przypisywać jej pewność, określimy ją jako prawdopodobną.

Cenny wkład autora książki w kanonistykę, stanowi próba wskazania w II rozdziale, w oparciu o najnowsze badania nauk biologicznych, tego, co determinuje płeć człowieka – czyli, co jest elementem pozwalającym rozstrzygnąć, czy osoba jest mężczyzną, czy kobietą? Rozdział ze względu na przestrzeń badań wykraczającą poza kompetencje kanonisty, był konsultowany przez autora recenzowanej monografii ze specjalistą biologii medycznej. W tej części publikacji poruszone również zostały takie kwestie jak: zdatność do święceń osób z zaburzeniami rozwoju płci (między innymi hermafrodytów) oraz wpływ na ważność przyjętych święceń: chirurgicznej zmiany lub korekty płci, chirurgicznej antykoncepcji i innych zabiegów medycznych.

Trzeci i najobszerniejszy rozdział – zatytułowany: „Intencja występująca u podmiotu święceń” – dotyczy warunku, jaki musi spełnić mężczyzna, który osiągnął używanie rozumu. Jest nim wzbudzenie i posiadanie „minimum” intencji habitualnej bezpośredniej przyjęcia święceń. Choć w obowiązujących Kodeksach prawa kanonicznego Kościoła łacińskiego i Kościołów wschodnich wprost nie został uwypuklony ten wymóg przez ustawodawcę, to jednak znany jest on dobrze doktrynie i dyscyplinie Kościoła katolickiego, co prezentuje recenzowana publikacja.

Odwołując się do bogatej literatury, w rozdziale III autor dowodzi, że do ważności przyjęcia święceń nie jest wymagana eksterioryzacja woli ich otrzymania, bowiem sprawowanie sakramentu święceń – ze względu na osobę szafarza – jest aktem prawnym unilateralnym. Wyjaśnia także, w jakim zakresie przepisy dotyczące aktów prawnych, zamieszczone w kan. 125, 126, 128 KPK 1983, mają zastosowanie odnośnie do przyjęcia sakramentu święceń. Wiele uwagi poświęcono związkowi z ważnością otrzymanego sakramentu różnych elementów występujących po stronie podmiotu święceń – między innymi: częściowych ubytków w używaniu rozumu, zaburzeń osobowości, czynników zewnętrznych oddziaływujących na formułowanie się aktu woli.

Istotnym wkładem autora recenzowanej monografii, jest ukazanie ewolucji doktryny na temat wpływu braku wiary występującego u podmiotu sakramentu, na wzbudzenie intencji wystarczającej do ważnego przyjęcia święceń.

Ostatni czwarty rozdział nosi tytuł: „Przyjęcie święceń *per saltum*”. Odwołując się do bogatej literatury, w tym przekazów historycznych, dokonana

w nim została analiza tego, czy do ważnego przyjęcia święceń wymagane jest otrzymywanie wszystkich jego stopni święceń – według prawnie przepisanej kolejności. Jak zostało ukazane, doktryna i dyscyplina Kościoła katolickiego potwierdzają, że otrzymanie prezbiteratu przez mężczyznę niebędącego diakonem ma związek jedynie z godziwością święceń. Problematycznym pozostaje rozstrzygnięcie, czy święcenia biskupie może ważnie przyjąć nieprezbiter. Przekazy historyczne oraz rytuały święceń wzmiankują o przyjmowaniu święceń episkopatu przez mężczyzn nie wyświęconych wcześniej na prezbiterów. Biorąc pod uwagę analizę doktryny Kościoła, ukazującej relację zachodzącą między episkopatem a prezbiteratem, autor publikacji doszedł do wniosku, że pytanie to nie jest ostatecznie rozstrzygnięte, jednakże – ze względu na istniejące wątpliwości w tej materii – należałoby do święceń episkopatu dopuszczać jedynie prezbiterów.

Badania przeprowadzone w ostatnim rozdziale pracy mogą stanowić przyczynek do dalszych rozważań, mających na celu ukazanie relacji zachodzących między święceniami episkopatu i prezbiteratu.

ks. Zbigniew Janczewski
Wydział Prawa Kanonicznego UKSW